

# eCEKIRONEK

GAZETKA SZKOLNA UCZNIÓW SZKÓŁ ECDiE WE WROCŁAWIU

Nr 2 - ZIMA 2011/12



Drodzy Czytelnicy!

*Już za kilkanaście dni Boże Narodzenie! Czekaliśmy na nie od dłuższego czasu łudząc się, że biały śnieg doda grudniowym dniom specyficznego wyrazu i nastroju. Śniegu niestety nie mamy, ale mimo tego jesteśmy przekonani, że wszystkim z nas uda się w tych dniach zatrzymać, zwolnić kroku, spędzić czas z rodzinami i wsłuchać się w urzekające dźwięki kołęd i pastorałek.*

*U progu świątecznych dni oddajemy w Wasze ręce zimowy numer naszej gazetki mając nadzieję, że w blasku domowej choinki znajdziecie czas na jej lekturę.*

*Przyjmijcie także najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości, zdrowia i spełnienia wszystkich marzeń i planów w nadchodzącym wielkimi krokami Nowym Roku! Wesołych Świąt!!!*

Redakcja

## NASZE DZIAŁY:

\*Z życia szkoły

\*Okiem uczniów

\*Językownia

\* Piórem Naczelnej

\* Przeczytane - Polecane

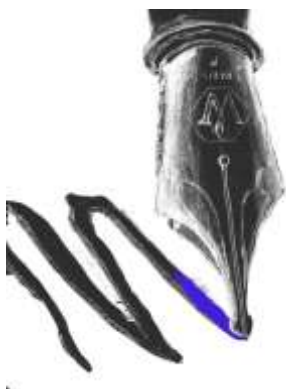
\*Na sportowo

\*Z dziennika Podróżnika

\*Z życia internatu

\* Wieści z PNSP

\*Rozmowa z Gościem



# Piórem Naczelnej...

*Magiczny czas świąt znów przed nami. Zwalniamy w codziennym biegu, pochylamy się nad tą szczególną grudniową atmosferą, spędzamy czas z Najbliższymi... Jesienny i wręcz słoneczny grudzień, śnieg tylko w górach, zielona trawa na trawnikach – prawdziwa magia dookoła nas! Mikołaj zostawił najgrzeczniejszym podarki i pewnie rozczarowany polską aurą wrócił do swej Laponii, gdzie przynajmniej klimat ma stabilny – czyli pełen mroźnej zimy!*

*Ja jednak wcale nie martwię się brakiem śnieżnej pierzynki; nie tęsknię ani za piętnastostopniowym mrozem, ani za solą i piaskiem na oblodzonych chodnikach. Z radością patrzę na słupek swojego termometru i niecierpliwie wypatruję w kalendarzu tych kilku świątecznych dni. To niesamowite, że pierwszy semestr prawie za nami – a wraz z jego końcem oceny, średnie i niezliczone statystyki na naszym poświątecznym horyzoncie... Kiedy to wszystko minęło?*

*Wróćmy jednak do licznych początków – początek świąt, kolejny rok pełen planów, marzeń i nadziei, nowy semestr, nowe postanowienia i wyzwania... Zanim jednak przyjdzie się nam zmierzyć ze styczniową rzeczywistością, proponuję choć jeden głębszy oddech już teraz. Przecież już za kilka dni nadarzy się wspaniała sposobność, by odłożyć szkolne obowiązki na bok i odetchnąć od codziennego biegu.*

*Ten świąteczny odpoczynek dość szybko będzie miał jednak dłuższą kontynuację – wszak już 16 stycznia rozpoczynamy ferie zimowe! Pewnie część uczniów powoli pakuje sprzęt narciarski i uważnie słucha komunikatów dotyczących grubości śnieżnej pokrywy na stokach! To bardzo dobry plan, bo przecież po czterech miesiącach intensywnych działań na rzecz zdobywania nowej wiedzy, zimowy wypoczynek jest nam jak najbardziej potrzebny!*

*Życzę więc wszystkim naszym wiernym Czytelnikom i Przyjaciółom radości płynącej ze świątecznych, rodzinnych chwil, a u progu Nowego Roku spełnienia marzeń i planów!*

*Nie przejmujmy się faktem, że słynny kalendarz Majów nie przewiduje kolejnych dekad w swych obliczeniach – wszak wielkie sportowe wyzwania przed nami!!! A skoro już mowa o sporcie, szkolnym kibicom piłki nożnej życzę solidnego przekonania, że jednak wyjdziemy z grupy i nasz imponujący, pachnący jeszcze świeżością stadion będzie świadkiem wydarzeń budzących radość i dumę nie tylko w najbliższych dwunastu miesiącach...*

**Pozdrawiam grudniowo i przedświątecznie!**

**Redaktor Naczelna  
mgr Katarzyna Sąsiada**



# Z życia szkoły...

## Wigilia w naszej szkole, w naszej klasie...

Stał o się już tradycją, że w ostatnim dniu przed przerwą świąteczną we wszystkich klasach naszych szkół słychać radosny śpiew kolęd. To dzień szczególny; śpiew unosi się wysoko i jest zwiastunem zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Wigilia to czas magiczny. Wiemy i czujemy, że w tym dniu należy rozmawiać ze sobą inaczej niż na co dzień. Jesteśmy więc lepsi, wybaczymy sobie to, co nas kiedyś poróżniło i mamy dla siebie bardzo dużo życzliwości. Do tego dnia szykujemy się dużo wcześniej. Wspólnie uzgadniamy, jak chcemy go spędzić – jest przecież tak ważny dla wszystkich chrześcijan... Przygotowaniom towarzyszy najczęściej dyskusja na temat szczegółów spotkania i klasowego podziału obowiązków; wszyscy chcemy, aby nasz klasowy stół wyglądał odświętnie i wyjątkowo!

Czas przed Wigilią jest bardzo ważny. Radośnie ubieramy naszą choinkę, odświętnie nakrywamy stół. Ozdabiamy go świecami i stroikami nie zapominając o tym, by pod obrusem znalazł się sianko, a na talerzu opłatki.

Gdy zapłoną świece, wszyscy uczniowie wraz z wychowawcami dzielą się opłatkiem i składają sobie szczerze życzenia. Jesteśmy życzliwi i serdeczni, zapominamy o codziennych kłopotach - oto magia świąt... Czujemy ją i z dużą niecierpliwością czekamy na te piękne i bardzo wzruszające chwile – ten nastrój tkwi gdzieś głęboko w nas. To nie tylko tradycja, to także potrzeba naszej wiary, która w ten niezwykły czas daje nam wiele radości oraz nadziei związanej z przyjściem na świat Chrystusa. Atmosfera w tym dniu jest wyjątkowo ciepła i niepowtarzalna.



Gdy przebrzmiały echa kolęd i zniknęły wszystkie przygotowane smakołyki, coś jednak zostaje w nas samych. Bez gniewu, z radością w sercu sprzątamy ze stołów i rozchodzimy się do naszych domów, aby tam wraz z najbliższymi przeżyć raz jeszcze ten magiczny czas wigilijnej nocy. Cichej nocy, Świętej nocy...

*Karolina Burzyńska, Justyna Makowiecka*

*kl. 3 ZSZ kraw.*

# OKIEM UCZNIÓW...



## „Azyl” dla zwierząt... Pomagamy...

Zima to trudny okres dla bezdomnych zwierząt. Marzną, mokną i mają mało jedzenia. Dlatego schronisko „Azyl” wspólnie z wolontariuszami i Samorządem uczniowskim naszej szkoły zorganizowało zbiórkę karmy dla zwierząt pod hasłem „AKCJA KARMA”. Mobilizacją do wzięcia udziału w zbiórce była bardzo atrakcyjna główna nagroda, którą był biwak w zoo dla całej zwycięskiej klasy.

Akcja ruszyła w listopadzie. Uczestniczyły w niej wszystkie klasy Polsko-Niemieckiej Szkoły Podstawowej. Przez cały miesiąc zbieraliśmy żywność dla kotów i psów, a także koce do ich legowisk. Nasza szkoła zebrała kilkanaście kilogramów suchej karmy dla zwierząt. Wszyscy bardzo się starali, aby przynieść jej jak najwięcej. Dla każdego było ważne, aby uszczęśliwić te zwierzaki.

Akcja zakończyła się 1 grudnia. Najwięcej karmy z naszej szkoły zebrała klasa piąta. Przyniosła dwa olbrzymie worki i do tego kilka małych opakowań karmy. Wielkie brawa dla piątoklasistów! ☺ Wszystkie zebrane dary zawiózł do schroniska tata jednej z wolontariuszek.



Uważam, że taka zbiórka pomagająca bezbronnym zwierzętom, a także angażująca tak wiele osób jest bardzo dobrym pomysłem. Dzięki temu pomagamy schroniskom, które nie mają dość dużo pieniędzy na żywność, a mają pod opieką tak wiele zwierząt. Myślę, że pomagać takim organizacjom powinniśmy cały rok!

**Julia Wandelt**

**kl. IV PNSP**



## Z dziennika Podróżnika

### Moja wycieczka w Góry Stołowe

Wiosną w ubiegłym roku, wspólnie z rodzicami i bratem pojechaliśmy na wycieczkę w góry. Tata zawiózł nas do Karlowa. Jest to mała wioska niedaleko Kudowy Zdrój, z której widać górę o nazwie Strzeliniec Wielki.



Bardzo nam się spodobała ta góra i wspólnie z bratem chcieliśmy od razu znaleźć się na jej szczycie. Z parkingu poszliśmy szlakiem, a potem wytrwale się wspinaliśmy. Trochę się tym zmęczyliśmy. Z góry widać było całą okolicę. Tata powiedział, że teraz to jest Park Narodowy Gór Stołowych.

Na szczycie mieliśmy odpoczynek, zjedliśmy kanapki i wypiliśmy soki, a potem dalej oglądaliśmy bardzo ładne okolice. Wszystkim podobały się te widoki oraz góry, które wyglądają jak wielkie stoły poustawiane jeden na drugim. W tym rejonie są też różne skały, które przypominają kształtem zwierzęta lub przedmioty – stąd ich niecodzienne nazwy – np. Kokoszka czy Ucho igielne. Bardzo zdziwiliśmy się, że w szczelinach skalnych był jeszcze śnieg.

Okolo dwóch godzin chodziliśmy po szlaku na górze i byliśmy już trochę zmęczeni, ale tego samego dnia pojechaliśmy jeszcze do Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Pierwszy raz widziałam tam, jak się kiedyś produkowało papier. Była też możliwość, żeby samemu zrobić papier, ale my przyjechaliśmy za późno. Potem jeszcze byliśmy w Muzeum Zabawek w Kudowie Zdroju. Mojemu bratu podobało się tam bardzo i jeszcze kiedyś na pewno tam wrócimy. Wieczorem wróciliśmy do domu; każdy był zmęczony, ale wszystkim podobała się ta wycieczka!

*Kaja Klimkowska kl. V PNSP*

# Z życia internatu...



## **ŚWIĘTY MIKOŁAJ W INTERNACIE!**

W dniu 6 grudnia, wieczorem, odwiedził nas w internacie Święty Mikołaj! Zabawny „dziadek” z siwą brodą wręczył wszystkim wychowankom pyszne słodycze. Nie zapomniał również o wychowawczyniach i wychowawcach.

Smakolyki dla naszych podopiecznych, (jak dowiedziałam się z nieoficjalnego źródła ☺), ufundował sponsor – pracownicy LG Electronics z Biskupic Podgórných koło Wrocławia.

Dziękujemy Ci, Mikołaju, za prezenty i czekamy na Ciebie w przyszłym roku! ☺



**„ROMEO**

**I JULIA”**

W dniu 15 grudnia 2011 roku w stołówce internatu odbyła się premiera spektakłu na podstawie dramatu Williama Szekspira pt. „**Romeo i Julia**”, w którym zagrała młodzież z koła teatralnego działającego w Niepublicznym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym przy E.C.D.iE.

Sztuką Szekspira została przedstawiona na wesoło i z humorem. W spektaklu z wielkim powodzeniem zadebiutowali: **Marek Grębką (Romeo)**, **Krzysztof Suchoń (Benwolio)**, **Ania Stragowską (Pani Capulet)** i **Beata Jankowska (Pan Capulet)**. Gratulujemy!

Poza tym wspaniałe kreacje stworzyli: **Katarzyna Bała (Julia)**, **Małgorzata Janusz (Niania)**, **Agnieszka Witoszyńska (Przyjaciółka Julii)**, **Kamil Wełna (Ojciec Laurenty)**, **Grzegorz Klementowski (Parys)** i pani **Magdalena Czechowicz (Służący w domu Państwa Capulet)**.



*Zapraszamy na nasze następne premiery!*

*Magdalena Nasiek*



*W naszym mieście zawsze 21 listopada obchodzony jest Dzień Życzliwości. Także i w internacie corocznie organizowana jest impreza promująca to wyjątkowe wydarzenie. W tym roku znów wybraliśmy najbardziej życzliwe osoby, które przecież tak doskonale*

znamy i widzimy każdego dnia. Głosowanie miało miejsce podczas dyskoteki, która odbyła się w czwartek 17 listopada.

Najbardziej życzliwą osobą w gronie wychowawców internatu jednogłośnie okrzyknięto **Panią Jolanę Ryś**, wśród wychowanków zaś prym wiódł nasz kolega **Mariusz Świnkowski** – uczeń klasy IV Technikum Ekonomicznego. Serdecznie Im gratuluję!



Oprócz emocji związanych z samymi wyborami, podczas dyskoteki zaroїło się także od innych niespodzianek – wyjątkowe koszulki, notesiki, kalendarze i kartki zapewniła nam Pani Ewelina Bzowa.

Ten dzień uważam za niezwykle udany i bardzo przyjemny; jest przecież bardzo miło odnaleźć swoje nazwisko w Księdze Życzliwości! Z niecierpliwością czekam więc na kolejną edycję tej imprezy w przyszłym roku!

**Marta Kamińska**  
kl. 1 ULO a



**Rozmowa z Gościem...**

Gościem zimowego numeru jest **Pani Patrycja Zyntek** – opiekun Samorządu szkolnego w Polsko – Niemieckiej Szkole Podstawowej, z którą rozmawiali uczniowie klasy VI – Maja Weimann i Tomasz Stachowski

**Uczniowie: Czy spodziewała się Pani, że uczniowie jednogłośnie wybiorą Panią na opiekuna Samorządu szkolnego?**

Pani Patrycja: Tak, spodziewałam się, ponieważ mam częsty kontakt z uczniami w szkole, co daje mi możliwość realizacji wielu ciekawych pomysłów i inicjatyw zaproponowanych przez uczniów. Poza tym już w ubiegłych latach wspomagałam działalność samorządu, więc nabyłam wiele cennych doświadczeń.

**Uczniowie: Jakie są plany samorządu w bieżącym roku szkolnym?**

Pani Patrycja: Planujemy przeprowadzenie kilku akcji charytatywnych na rzecz zwierząt oraz potrzebujących osób. Akcje te mają także na celu zintegrowanie uczniów, rozbudzenie ich kreatywności oraz zachęcenie do działań na rzecz szkoły.

**Uczniowie: Jak przebiega Pani współpraca z uczniami?**

Pani Patrycja: Współpraca z uczniami układa się bardzo dobrze. Samorząd zaproponował wprowadzenie kilku przywilejów dla uczniów – np. „szczęśliwy numer” czy też „Dzień koloru”. Myślę, że wspólnymi siłami uda się nam te pomysły zrealizować. Jak zwykle będę także otwarta na wszelkie nowe pomysły i pomogę uczniom w ich realizacji.

**Uczniowie: Czy będzie Pani współpracowała z SU w Cekironie?**

Pani Patrycja: W ramach współpracy konsultuję się z opiekunem SU w Cekironie, aby wspólnie przeprowadzić akcje integrujące uczniów ze szkoły podstawowej z uczniami pozostałych szkół.

**Uczniowie: Jaka akcje przeprowadził ostatnio samorząd?**

Pani Patrycja: Zakończyliśmy ostatnio dwie ważne inicjatywy. Pierwsza z nich była akcja zbiórki karmy dla zwierząt ze schroniska „AZYL”, która spotkała się z bardzo dużym odzewem wszystkich klas – udało nam się zebrać 137 kg karmy, co bardzo nas wszystkich cieszy! W grudniu przystąpiliśmy także do akcji „Paczka na Wileńszczyznę”, w ramach której poszczególne klasy przygotowywały paczki żywnościowe oraz wyprawki szkolne dla ubogich rodaków na kresach. W styczniu planujemy także pomóc wrocławskiemu schronisku dla bezdomnych zwierząt.

**Uczniowie: Czy jest Pani wierną czytelniczką naszej szkolnej gazetki?**

Pani Patrycja: Oczywiście! Nasza gazetka porusza wiele istotnych spraw zarówno dla uczniów, jak i całego środowiska szkolnego. Mam nadzieję, że wielu uczniów ochoczo

weźmie udział w jej współtworzeniu, gdyż takie doświadczenie może bardzo pomóc im w przyszłości – np. w przygotowaniach do egzaminów, rozwijaniu umiejętności pisania itp.

Uczniowie: **Bardzo dziękujemy za rozmowę.**

Pani Patrycja: Dziękuję również i pozdrawiam cały Zespół redakcyjny.



**Więści z PNSP**

**Laternenfest**

W środę, 9 listopada o godzinie 16.30 odbyło się w naszej szkole Laternenfest, inaczej Sankt Martin Fest. Jest to dzień świętego Marcina. Znaną historią z nim związaną jest ta, w której daje on żebrakowi połowę swojego płaszcza. Program całej uroczystości składał się z trzech części. Były to występy wszystkich klas, pochód z latarniami oraz podwieczorek.

Pierwsza część uroczystości odbywała się w szkole. Jako pierwsza wystąpiła klasa trzecia. Przedstawiła ona życiorys świętego Marcina w dwóch językach - po polsku i po niemiecku. Na koniec uczniowie zaśpiewali piosenkę. Następnie zaproszono na scenę naszych pierwszoklasistów, którzy zaprezentowali wszystkim piosenkę pod tytułem "Sonne, Mund und Sterne". Akompaniowała im nasza przemiła wolontariuszka Basia.

Potem klasy 4 - 6 zaśpiewały dwie piosenki: "Sankt Martin" oraz "Ich gehe mit meine Laterne", po czym ustąpiły na scenie miejsca klasie drugiej, która zaśpiewała kilka ślicznych piosenek i wyrecytowała wiersze. Uczniowie klasy drugiej poprowadzili drugą część uroczystości, czyli pochód z latarniami. Klasa druga szła jako pierwsza, i śpiewała piosenki maszerując z kolorowymi latarniami. Orszak zamykały klasy starsze, także śpiewając. Wszystkie lampiony migotały kolorowym, jasnym światłem na tle ciemnej nocy.

Gdy pochód wrócił do szkoły, zaczęła się cześć trzecia - bardzo lubiany przez wszystkich uczniów podwieczorek. Gdy klasy młodsze zjadały się wszystkimi możliwymi smakołykami, klasy starsze zniecierpliwione czekały na swoją kolej, a gdy to wreszcie nastąpiło, radośnie wkroczyły do sali 006.

Po skończonym posiłku i sympatycznych rozmowach, dzieci rozeszły się do domów. Niestety, nauczyciele nie mogli tak szybko wyjść. Musieli posprzątać salę i ustawiać stoły na nowo. Nie wiem, ile to trwało, ale raczej długo. Sądzę jednak, że była to udana uroczystość.

*Hanna Strojecka  
kl.5 PNSP*

## Świąteczna paczka na Wschód

W dniach od 6 do 9.12.2011r w naszej szkole zorganizowaliśmy akcję świąteczną, która miała na celu przygotowanie dla dzieci z Wileńszczyzny jak największej ilości prezentów bożonarodzeniowych. Zbierane były przybory szkolne np. zeszyty, piórniki, kredki, flamastry, temperówki,

*gumki do mazania itp. Każda klasa miała przygotować taką paczkę. Nie tylko nasza szkoła podstawowa wzięła udział w tej akcji, ale także i pozostałe szkoły Cekironu.*

*W sobotę 10 grudnia wszystkie nasze paczki zostały odwiezione przez szkolną delegację do siedziby Telewizji Polskiej, a stamtąd wyruszyły w specjalnym świątecznym konwoju do małych wiosek oraz miejscowości w okolicach Wilna.*

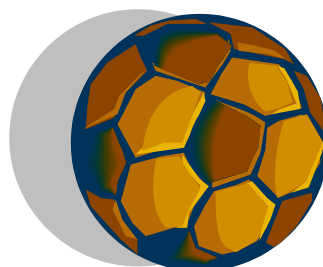


*Nasza szkoła przygotowała około dziesięciu takich paczek. Oprócz kolorowych przyborów szkolnych zapakowano do nich również artykuły spożywcze- makaron, ryż, kaszę i słodycze.*

*Sądzę, że warto organizować takie akcje, ponieważ dzieci z Wileńszczyzny potrzebują naszej pomocy i będą się cieszyć, gdy w Boże Narodzenie znajdą nasze prezenty pod choinką.*

**Natalia Puchalska**  
**kl. IV PNSP**

**Na sportowo**



**Drużynowe Mistrzostwa Polski w Podnoszeniu Ciężarów**  
**Grudniadz 25-27.11.2011r.**

Moim zdaniem zawody były bardzo udane i zorganizowane na wysokim poziomie. Sędziowie nie oszczędzali zawodników, tym bardziej, że niektórzy z nich byli reprezentantami kadry narodowej.

Na początku walka była dość zacięta, a zawodnicy z pewnością odczuwali presję drużyny „Startu Wrocław”, bo w dwóch pierwszych podejściach Ich ekipy zajmowały 4 i 5 miejsca. Wówczas 1 miejsce zajęła drużyna z Kalisza, ale sportowcy długo nie cieszyli się z zajętogo miejsca, ponieważ ekipa z Wrocławia w krótkim czasie pokazała, na co tak naprawdę ją stać.

Nie można także zapomnieć o innych klubach takich jak Grudziądz, który był równocześnie organizatorem tej wspaniałej imprezy. Również klub z Gdańska, choć wystawił niezbyt mocną drużynę, także potrafił pomieszać szyki innym klubom. Trzeba także wspomnieć o ekipie z Łodygowic, która co prawda nie wywalczyła szczególnego miejsca, bo ostatecznie uplasowała się na pozycji 5, ale myślę, że to tylko przez brak waleczności i brak zrozumienia w zespole.

Wracając do wielkiego i jakże potężnego klubu jakim jest Wrocław, nie było mocnych na jego dwie ekipy. Był „Wrocław 1” i „Wrocław 2”, które zajęły adekwatne miejsca do nazw - czyli „Wrocław 1” zajął pierwsze miejsca, a „Wrocław 2” drugie. Pierwszy raz udało się wywalczyć tym drużynom pierwsze miejsca na podium na raz, z czego bardzo się cieszyliśmy!

Z Wrocławia był także najlepszy zawodnik turnieju - osiągnął on najlepszy wynik, gdyż wycisnął aż 220kg. Zawodnikiem tym był Damian Kulig; jego wynik z pewnością pomógł drużynie w osiągnięciu drugiego miejsca.

Jeśli chodzi o całość imprezy, to była ona bardzo dobrze zorganizowana i wszystko było na swoim miejscu. Miejmy nadzieję, że w przyszłości będziemy uczestnikami i widzami takich oraz jeszcze większych imprez sportowych, z których będziemy wracać z coraz większymi sukcesami! Tego właśnie życzę wszystkim zawodnikom!

**Michał Salamon**  
**kl. 3 ZSZ intr.**

**Jezykownia**

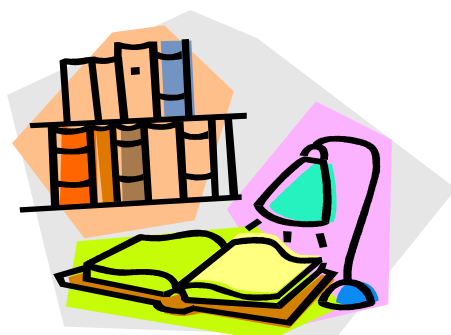


**Weihnachten in Deutschland**

In Deutschland sehen Weihnachten und der Heiliger Abend so aus... Am Morgen wird der Weihnachtsbaum ins Haus getragen. Am Vormittag wird der Baum geschmückt. Auf die Spitze des Baumes kommt meistens ein Stern oder eine Christbaumspitze. Am Heiligen Abend geht man erst in die Kirche. Es werden dort Lieder gesungen und die Weihnachtsgeschichte gelesen. Manchmal werden Schauspiele aufgeführt zum Beispiel über Jesu Geburt. Wenn man dann aus der Kirche kommt, ist am Himmel meistens schon der erste Stern zu sehen. In Deutschland ist es so, dass man erst dann nach Hause geht, wenn der erste Stern zu sehen ist. Wenn man dann zu Hause ist, wird gegessen. Meistens gibt es bei uns Kartoffelsalat, Bratwürste und Bier. Wenn alle schon aufgegessen haben, werden die Geschenke geöffnet. In Deutschland ist es so, dass das Christkind die Geschenke bringt und nicht der Nikolaus wie in Polen. Am Weihnachtsfeiertag wird eine Gans serviert. Jesus Christus wurde geboren, um für die Sünden der Menschheit zu sterben.



*Adelheid Ilgmann  
kl.5 PNSP*



*Przeczytane -  
Polecane*

„Makbet” jest jednym z dramatów Szekspira. Opowiada o władzy, zazdrości i pożądaniu. Makbet jest wiernym i oddanym sługą króla. Lud wielbi go na równi z władcą. To zasiewa w jego umyśle pewien pomysł. Oszukanie i zabicie

głowy państwa jest dla niego rozwiązaniem wszystkich problemów.

Bardzo ważną rolę odgrywały w dramacie trzy wiedźmy, bo to one w zasadzie skusiły Makbeta do popełnienia zbrodni. Przewidziały mu, że zostanie królem, jednak nie powiedziały, w jaki sposób. Potem pałeczkę od nich przejęła Lady Makbet. Ona w przeciwieństwie do swego męża była na wskroś zła. Zależało jej wyłącznie na tym, by stać się królową; nic innego się nie liczyło.

Wątpliwości, jakie ogarnęły rycerza jeszcze przed zabójstwem, nie pomogły mu powstrzymać się od tego czynu. Czuł na sobie zbyt dużą presję otoczenia. Jednak nie ma zbrodni bez kary. Wyrzuty sumienia nowego króla nie pozwalały mu normalnie działać i powoli go zabijały. Przez cały czas Makbet żałował swego czynu. Lecz czy to wystarczyło? W pewnym momencie niczego nie pragnął bardziej niż śmierci i spokoju. Tak naprawdę ukarał się sam. To, co przeżywał przez ten czas, między zabójstwem króla a własną śmiercią było dla niego największą i najsroższą karą.

W dramacie tym występuje wiele wątków. Jednak utwór ten pokazuje również prawdziwą naturę człowieka. Postępowanie bohatera potwierdza fakt, iż człowiek jest stworzeniem mściwym, zazdrosnym i próżnym. Gdy istnieje sposobność szybkiego i łatwego wzbogacenia się, korzysta bez zmrżenia oka. Nikt się nie zastanawia nad późniejszymi konsekwencjami.

W naszym społeczeństwie żyje bardzo wielu ludzi, którzy powtórzyliby błąd Makbeta, by tylko stać się władcami. Musimy się tego wystrzegać. "Makbet" jest według mnie najlepszym dramatem Szekspira. Nie brakuje w nim niczego tak potrzebnego do zaciekawienia czytelnika. Zbrodnia, miłość i wątki fantastyczne, takie jak wiedźmy i ich zaklęcia, wzmagają dramaturgię tego dzieła. Nawet podział na role nie przeszkadza w płynnym i szybkim przeczytaniu tego utworu. Kto tego jeszcze nie zrobił, powinien, a na pewno się nie zawiedzie!

*Agnieszka Kuźmińska*  
*kl. 1 ULO b*